

Zakopiańskie Centrum Kultury, Miejska Galeria Sztuki im. Władysława hr. Zamoyskiego, ul. Krupówki 41, Zakopane

RZEŹBA W DREWIE

w twórczości polskich artystów 1918-2018

Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości stało się okazją do rozmaitych przypomnień, przywołań, skojarzeń i powiązań. I niektóre z tych wydarzeń naprawdę warte są zastanowienia. Ot, choćby - jakie miejsce w naszej historii sztuki zajmuje rzeźba drewniana? Zarówno ta wiejska, ludowa, amatorska, powstająca niejako poza czasem, jak i profesjonalna, „miejjska”, idąca z duchem trendów i mód.

Jedna i druga łączy się z naszą tradycją rękodzielniczą - bo zawsze u podstawy leżały i leży chęć, a nawet potrzeba drubania w drewnianym klocku. Ten surowiec po prostu wyzwał rzeźbiarskie talenty: pień, konar, gałąź, witka, kora - same podpowiadają, co z nimi zrobić, jak je obrobić. Są piękne i wymowne, bo mają własną historię i życie.

Od zawsze byliśmy związani legendami, wierzeniami i... uczuciami z drzewami, które - jak wierzymy - mają własną osobowość; były czy są żywymi istotami z charakterem, emocjami i pamięcią. Zdarzają się te złe, sprzyjające ciemnym siłom - czarownikom, szepciuchom, diablom; bywają też drzewa zaprzyjaźnione, serdeczne, biorące „swoich” ludzi pod opiekę i dochowujące powierzonych im sekretów.

(...) Jakże związki w minionym, XX stuleciu łączyły artystów z drzewami i drewnem – pozór – wtedy właśnie naskłoniło do rozważań. Wszak rozwój przemysłu, „pionki” – powstanie nowych technologii eliminowały to, co niemodne – tradycyjne i „niekultowe”. Przestały liczyć się organiczne kształty wywiedzione z przyrody i pejzażu. Awangarda atakując artystyczną przestrzeń i świadomość odbiorców zerwała z korzeniami. Na plan pierwszy wysunęły się inspiracje „przemysłowe”, odnależą się one do serjenty wytwórczości. Idolek końca XIX wieku i początku XX wieku stała się maszyna.

Jednak... tęsknota, potrzeba czy może atawizm, czy też zew słowiańskiej pra-natury kazały szukać źródeł sztuki w tym, co pierwotne.

Najbardziej wyraziście nurt ten dał się zauważyć w państwach, które po I wojnie zaczęły funkcjonować niejako na nowo, odzyskując niepodległość.



Wojciech Brzega - „Głowa kobiety”

Z zbiorów Muzeum Tatrzańskiego
im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem
fot. Anna Hebda

Waldemar Cichoń - „Janek”

Dzięki uprzejmości Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.
 fot. Jan Gaworski.

BEREŚ • BRZEGA • CICHON • DUNIKOWSKI • GĄSIENICA-SOBCZAK • HAJDECKI • HANSEN • HASIOR • KĄLUŻNY
KANDEFER • KENAR • KLAMAN • KULON • LASZCZKA • MOREL • MYJAK • OSTROWSKI • PASTWA • ROJ • RZASA • SITEK
SMOLANA • STRYJEŃSKI • SZANKOWSKI • WERYHA • WYSCZAŃSKI • WIŚNIEWSKI • WYSOKA • JONCZAK

I oto właśnie w Polsce, w II Rzeczypospolitej, która odżyła po 123-letniej niewoli, odrodziła się sztuka nawiązująca do prasłowiańskich korzeni.

Zaczęła się „moda” na drewno, na folklor - stylizowany, związany z nurtem określonym (po 1925 roku) mianem art déco, lecz nie wstydzący się swego ludowego rodowodu.

Wraz z powrotem do „autentycznych” surowców powrócił zachwyt (i szacunek) dla drewna. Zaczęły się mieszać tradycje i pochodzenie: sztuka użytkowa, ale wywodząca się ze wsi, z ludu, weszła w aliaże ze sztuką awangardową. A to spowodowało zainteresowanie materią, którą można nazwać „surowcem pierwszego kontaktu”. Czym była takowa w naszych realiach geograficznych?

Oczywiście, sięgnięto po drewno.

O tym właśnie traktuje wystawa „Rzeźba w drewnie w twórczości polskich artystów 1918-2018” w Miejskiej Galerii Sztuki im. Wł. hr. Zamojskiego. Jasne, że to jedynie zasygnalizowanie tego gigantycznego tematu - ale nawet w takim skromnym liceum zestawie widać wielość możliwości, różnorodność koncepcji, rozpiętość powiązań z przeszłością. Widać też, jak wielki emocjonalny potencjał zawarty jest w drewnie. Uważajmy metaforycznego określenia - w drewnie mieści się nasza historia.

Monika Małkowska - fragment tekstu do katalogu wystawy.

Perspektywa too nie łączyła biografiami wielu artystów, również zakopiańskich, jak często artysty i kreatorzy wydarzeń artystycznych stawali się aktywnymi uczestnikami wydarzeń historycznych i politycznych, niejednokrotnie, bez wahania zamieniając dążyć i pędzel na bityny oraz, by (jak pisał K. Baczyński) „nie „prześpać czasu wielkie rzeczy z głową ciężką na karabinie”. Miejmy świadomość równoległości strumieni czasu i sztuki i historii: czasu Legionów i epoki formowania, czasu Rzeczypospolitej Zakopiańskiej i twórczych eksperymentów stykielskiego, czasu rodzących się dwu totalitaryzmów i czasu idealnej „czystej formy”, epoki stalinizmu i „Kenarowskiej” enklawy wolności, czasu doktryny Breżniewa - krwawo tłumionych zrywów i czasu rozwoju sztuki Hasióra, czy Brzozowskiego.

Prezentowana (z konieczności jedynie przekrojowo) praca polskich rzeźbiarzy mających w swoim dorobku znaczące realizacje w drewnie, pozwala na refleksję nad tą perspektywą epoki i znaczenia zakopiańskiej rzeźby w drewnie, przebiegu i skutkach jej transformacji, traktowania twórczego w sztuce polskiej, o ludzkiej, o ziemskiej, o uniwersalnej, wywiedzionej z pasterskiego szalasu, poddanej rytmowi wieńskiemu „Werkschule”, poprzez akademickie kopie antycznych bóstw i rokokowych girland, formistycznym rytmu perfrakcyjnych edów w strukturze szorstą, nąwną prostą i „tajemną swobodę” Kenarowskiego eksperymentu pedagogiczno-artystycznego, aż po abstrakcyjną ekspresję twórczą i strukturalne poszukiwania „czyste formy” w ostatnich dekadach. To również znakomita okazja, by dostrzec, jak w stulecie naszego królestwa historycznych, społecznych i kulturalnych zmieniła się doktryna estetyczna, środki wyrazu i rozumienie funkcji upomnikowego twórcy.

Lidia Rosińska-Podlesny - fragment tekstu do katalogu wystawy



Stanisław Kulon - „Madonna”

Z kolekcji Zachęty - Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie,
 fot. Jerzy Janek Gładkowski.

Antoni Kenar - „Christiania”

Ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie,
 fot. Maciej Przybylski.

9 listopada 2018 - 27 stycznia 2019

Prace prezentowane na wystawie pochodzą z kolekcji i zbiorów: Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Zachęty - Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, Jowiszyska PSP w Krakowie, Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie, Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chłabińskiego w Zakopanem, Zespołu Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem, Galerii Pezaz Urzędu Miasta Zakopane oraz kolekcji prywatnych.